

Alkohol w wojsku i na wojnie. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej, Homo Militans, t. VII, red. A. Niewiński, Instytut Historii KUL, Pracownia Wojskowo-Historyczna, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2018, ss. 387, ryc. barwne, streszcz. ang. *

Kolejny tom wydawanej przez KUL serii poświęconej historii wojskowości jak dotąd uchodził uwadze historyków kultury materialnej, choć na takową w pełni zasługuje. Zawiera 26 artykułów badaczy z kilkunastu polskich ośrodków naukowych. Ich tematyka jest mocno zróżnicowana. W krótkim „Wstępie” (s. 6) czytamy, że przedstawiają m.in. „Spożywanie alkoholu na wojnach podyktowane codzienną potrzebą albo skłonnością do hulanki i swawoli [...] Zgubne bądź dobroczynne skutki tego zjawiska dla wojskowej egzystencji, jego praktykę, a także kulturowe czy obyczajowe normy i ich przekraczanie [...]”. W centrum rozważań znajdują się — dotąd w historii wojskowości mniej doceniane — zagadnienia zaopatrywania armii w alkohol i jego konsumpcja, zarówno regulowana oficjalnymi normami (na jednego żołnierza), jak i wykraczająca poza normy picia trunków, nabywanych z prywatnej kiesy wojskowych oraz kradzionych lub rabowanych.

Ramy chronologiczne i geograficzne wydawnictwa są bardzo szerokie — od cesarskiego Rzymu, poprzez średniowiecze, wczesną nowożytność, wiek XIX, obie wojny światowe i międzywojnie, po lata osiemdziesiąte wieku XX. Najliczniejsze teksty przedstawiają sytuację w wojsku i na ziemiach polskich, pozostałe dotyczą innych armii europejskich i amerykańskiej. Zróżnicowane są też forma i ciężar gatunkowy zawartych w wydawnictwie opracowań — od rozległych przeglądów problematyki i prób choćby częściowej syntezy, poprzez przyczynki, po analizy źródłowe i publikacje źródeł, np. dzienników lotników polskich w Anglii, rejestrujących ich codzienne zajęcia, w tym rutynową i odświętną konsumpcję mocnych trunków¹. Nie zabrakło również bliskich eseistycy rozważań nad skutkami konsumpcji alkoholu na przykładach od Aleksandra Wielkiego po bohaterów II wojny światowej². Większość artykułów dotyczy jednak stuleci XIX–XX, a ok. 1/4 objętości tomu zajmują kwestie wczesnej nowożytności i średniowiecza. Te, jako bliższe moim zainteresowaniom, są przedmiotem niniejszej recenzji³.

* Od redakcji: Choć od jego publikacji minęło kilka lat, to tom zasługuje na recenzję zważywszy na zaprezentowaną w nim dużą różnorodność ujęć badań nad żołnierską konsumpcją alkoholu.

¹ Andrzej Olejko, „Piekiełko”, „Orchard Inn”, „Saracens Head” i nie tylko, czyli o „gapie” w oparach spirytualistów kilka. Alkohol w wybranych wspomnieniach lotniczych z XX wieku, s. 366–387.

² Jan Szkudliński, „Pocisk uzbrajany wyciągnięciem korka” — alkohol a wojna na wybranych przykładach, s. 320–328.

³ Na pozostałą zawartość tomu składają się: Michał Norbert Faszczka, Pijany jak żołnierz? Rozważania o źródłach pewnego rzymskiego stereotypu (s. 7–25); Krzysztof Narloch, Puchar cięższy od miecza. Alkohol a dyscyplina w armii późnego cesarstwa (s. 26–41); Maciej Trąbski, Dla zdrowia, na pokrzepienie i w nagrodę. Alkohol w armii Królestwa Polskiego w latach 1815–1831 (s. 143–157); Piotr Derengowski, Między whiskey a lagerem — rozważania na temat spożycia alkoholu w czasie Wojny Secesyjnej (s. 158–168); Dariusz Faszczka, Pijaństwo w armii brytyjskiej w latach 1815–1914 i sposoby walki z tym zjawiskiem (s. 169–184); Jarosław Pawlikowski, Pijana twierdza. Alkohol w życiu żołnierzy toruńskiego garnizonu w latach 1815–1920 (s. 185–196); Jan Błachnio, Alkohol w cesarsko-królewskiej armii podczas kampanii karpackiej 1914–1915 (s. 197–211); Cezary Taracha, Pablo de la Fuente de Pablo, La leche de pantera, bebida de la Legión Española, (s. 212–218); Aleksander Smoliński, Alkohol w wojskach wielkopolskich w świetle rozkazów dowództwa głównego z 1919 roku (s. 219–231); Witold Jarno, Problem alkoholu w polskiej armii na przykładzie Okręgu Korpusu nr IV Łódź w latach 1921–1939 (s. 232–246); Marcin Staromłyński, Walka ZWZ-AK z pijaństwem i skutkami nadużywania

Redaktor tomu, Andrzej Niewiński (*Rola i znaczenie wina w wojennej egzystencji średniowiecza*, s. 42–56), przedstawia, głównie na podstawie bogatej literatury przedmiotu, solidny przegląd problematyki konsumpcji wina w wojskach europejskich — szczególnie w strefie śródziemnomorskiej (Płw. Iberyjski, Italia) oraz we Francji i Anglii. Porównawczo odnosi się też do realiów polskich. Szkoda, że wśród wykorzystanej literatury zabrakło jednak prac Marii Dembińskiej dotyczących norm żywnościowych w średniowieczu i nowożytności, w Europie i w Polsce⁴.

Jan Ptak (*Efekty pijaństwa w wojskach polskich podczas dawnych wojen w świetle wybranych narracji*, s. 57–68) już na wstępie stwierdza, że trunki takie jak wino (tu chyba nieco przesadza), piwo i gorzalka stanowiły niezbędny element zaopatrzenia wojska Rzeczypospolitej — zdrowej diety, żołnierskiej apteki. Choć powszechnie doceniano ich zalety, równocześnie starano się zapobiegać skutkom ich nadmiernego spożycia — osłabiającemu dyscyplinę i zdolność bojową opilstwu, przepijaniu broni i sprzętu. Autor koncentruje uwagę na stuleciu XVII jako najbardziej obfitującym w konflikty zbrojne. Na podstawie opracowań oraz publikowanych źródeł: kronik, pamiętników, przepisów prawa wojennego (artykuły hetmańskie, królewskie) przypomina zagrożenia i mające im zapobiegać regulacje. Podaje także kilka przykładów ich egzekwowania; do kary śmierci włącznie.

Sylwester Walas (*Alkohol u Kozaków zaporoskich w czasie pokoju i wojny do 1657 roku*, s. 69–84) kreśli stereotypowy obraz codziennej, często ekscesywnej konsumpcji alkoholu przez Kozaków wszelkiej rangi, łącznie z najwyższymi dowódcami i politycznymi przywódcami (przykład Bohdana Chmielnickiego). Ich pijaństwo wiąże z „uwielbieniem” (s. 70) wszelkich alkoholi oraz obejmującą ogół mieszkańców ziem ukraińskich „kulturą nadmiernego spożycia alkoholu” (s. 72). Niezależnie od nadużywania trunków — szczególnie gorzalki — wskazuje na rolę piwa jako podstawowego składnika codziennej diety. Wspomina również o mającym duże znaczenie gospodarcze sporze Kozaków ze szlachtą o prawo wyrobu piwa i gorzalki. Szlachta posiadała przywilej propinacji, w pierwszej połowie XVII w. egzekwowany coraz intensywniej. Do kwestii gospodarczych Autor nie przywiązuje jednak chyba większej wagi, np. przytaczając (s. 73) właściwie nieporównywalne dane o cenach z lat trzydziestych XVII stulecia — z nieznanymi bliżej lat i miejsc na Ukrainie — beczki piwa (4 zł) oraz garnca wina (4 zł) i miodu (10 gr). Nie wiadomo również, o jakie gatunki każdego z napojów chodzi, zaś rozpiętość cen zwłaszcza w przypadku wina mogła być wielka. Podobnie traktuje kwestie techniki produkcji napojów. Pisząc o warzeniu cienkusa (s. 70), objaśnia bowiem, że chodzi o wino rozcieńczone wodą.

Marcin Gomółka (*Alkohol w armii polskiej i szwedzkiej podczas „Potopu” w świetle źródeł pisanych z epoki*, s. 85–97) stawia sobie za cel ukazanie roli alkoholu w obu armiach. Problem przedstawia na podstawie literatury (niezbyt obfitej⁵) oraz źródeł narracyjnych (kroniki, pamiętniki) niemal wyłącznie publikowanych w Polsce. Jedyne wyjątek stanowi rosyjska edycja dziennika Patricka Gordona (1635–1659)⁶. W wojsku zarówno polskim, jak i szwedzkim

alkoholu w obwodzie Puławy w latach okupacji niemieckiej (s. 247–256); Grzegorz Jasiński, Problem spożywania alkoholu w oddziałach Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim (s. 257–268); Kamil Anduła, Zjawisko nadużywania alkoholu w jednostkach Ludowego Wojska Polskiego w okresie II Wojny Światowej (1943–1945) (s. 269–281); Bogusław Szalast, Alkohol na froncie wschodnim II Wojny Światowej na podstawie wspomnień Wasilija Briuchowa (s. 282–298); Tomasz Gliniecki, „Pili co się dało”. Alkoholowe konteksty ataku na Prusy Wschodnie w 1945 roku w literaturze Aleksandra Solżenicyna i dokumentacji Armii Czerwonej (s. 299–319); Mariusz Kardas, Ergo bibamus? Na alkoholowych szlakach polskiej marynarki wojennej (s. 329–346); Andrzej Drzewiecki, Służbowy i społeczny front walki o trzeźwość w marynarce wojennej w dekadzie lat 80. XX wieku (s. 347–365).

⁴ Dembińska M. 1963; Dembińska M. 1970; Dembińska M. 1979.

⁵ Klonder A. 1983; porównawczo Dembińska M. 1987.

⁶ Ukazała się kompletna, anglojęzyczna edycja dzienników tego oficera; Gordon P. 2009–2016.

alkohol konsumowano powszechnie. Piwo było składnikiem codziennej diety, nie tylko gaszącym pragnienie, ale także posilającym. Gorzałka pobudzała do walki, służyła też jako medykament. Nadużywanie trunków wpływało oczywiście negatywnie na skuteczność działań militarnych. Autor przypomina dwie znane już z literatury potyczki (Mogła pod Krakowem, Trzemeszna w woj. rawskim), w których o porażce jednej ze stron przesądził stan alkoholowego upojenia przeciwnika⁷. Zbyt dużą sprawczość przypisuje natomiast alkoholowej dyplomacji Szwedów. Uczta, obficie zaprawiona winem, miała być jednym z głównych czynników składających szlachtę wielkopolską zgromadzoną pod Ujściem do przejścia na stronę Karola Gustawa. Nie ustrzegł się też Autor nieścisłości w kwestii technicznej, generalnie utożsamiając browar z mielcuchem; ten ostatni często stanowił odrębne przedsiębiorstwo. W tekście dotyczącym połowy wieku XVII zbędnymi ozdobnikami wydają się umieszczone w części wstępnej artykułu informacje o normach wina przysługujących legionistom rzymskim, o roli tegoż w wojskach krzyżackich w dobie bitwy pod Grunwaldem, wreszcie powszechnie znana — przypomniana też we 'Wstępie' do recenzowanego tomu — anegdota o Leszku Białym wymawiającym się od udziału w krucjacie z powodu braku piwa w Ziemi Świętej.

S. Walas i M. Gomółka, wykorzystując znany od lat krąg źródeł — kroniki, pamiętniki, nie wnoszą wiele nowego do poznania tytułowego problemu. Podobne — w świetle tego samego typu źródeł, a nawet w niektórych aspektach obszerniejsze, ujęcie kwestii konsumpcji alkoholu w wojsku Rzeczypospolitej zawiera wspomniana już praca Jerzego Besali⁸.

Dwa artykuły traktują o spożyciu alkoholu przez Brytyjczyków. Michał Madej (*Alkoholowy problem armii brytyjskiej w XVIII wieku*, s. 98–106) uznaje nadużywanie alkoholu przez żołnierzy za „szczególny kłopot” ich armii. Wniosek to nieco pochopny, skoro równocześnie stwierdza słusznie, że konsumpcja napojów wysokowych była powszechna w wojsku w całej Europie. Dalej skupia uwagę na sytuacji oddziałów skierowanych do Ameryki Północnej (wojny z Francją, z koloniami amerykańskimi). Z wykorzystanej literatury i nielicznych edycji źródeł (rozkazy, publikacje duchownych i medyków krytykujące pijaństwo) również nie wynika wyjątkowa skala alkoholowego problemu w armii brytyjskiej. Potwierdza się natomiast dwoisty stosunek kadry dowódczej do napojów alkoholowych. Były akceptowane jako środek stymulujący wolę walki, medykament, zwalczano zaś ich nadużywanie.

Ireneusz Wojewódzki (*Alkohol w Royal Navy w epoce Nelsona — antecedencje i konsekwencje*, s. 119–142) przedstawia kwestie konsumpcji alkoholu w marynarce nie tylko w czasach słynnego admirała (przełom wieków XVIII/XIX), lecz także w znacznie szerszym kontekście historycznym. Podstawę autorskich rozważań stanowi bogata literatura przedmiotu oraz spory korpus źródeł — w tym również archiwalia — co w części tomu dotyczącej czasów nowożytnych jest raczej ewenementem. Autor podkreśla podstawową już od średniowiecza rolę piwa w diecie marynarzy. Na progu epoki nowożytnej piwo dostarczało ok. 1/3 spożywanych przez nich na co dzień kalorii; inne podstawowe produkty to wołowina, suchary, ryby. Chmielony napój zachował znaczenie także w dobie nowożytnej. W stuleciu XVII norma dzienna trunku przysługująca marynarzowi wynosiła prawie 4 l. Wraz z poszerzaniem działań marynarki na odległe morza południowe piwo zastępowano winem lub spirytualiami (grog, brandy, rum, arak). Od połowy XIX w. dzięki poprawie jakości przewożonych na statkach zapasów wody pitnej regulaminowa konsumpcja alkoholu stopniowo malała. Ostatnie porcje grogu marynarze otrzymali w roku 1970. Autor podejmuje próbę określenia rozmiarów legalnej konsumpcji, przedstawia

⁷ Por. Besala J. 2015, s. 374–377; w ostatnim przypadku M. Gomółka koryguje powielony przez Jerzego Besalę (s. 374) błąd kronikarza Wespazjana Kochowskiego, który umieścił potyczkę Czarnieckiego ze Szwedami z 24 sierpnia 1656 r. pod wielkopolskim Trzemesznem.

⁸ Besala J. 2015, szczególnie rozdział „Rzeczpospolita wojenna”, tu np. podrozdziały: „Gorzałka jako jedna z przyczyn powstań kozackich” (s. 277–298), „Przypadek Bohdana Chmielnickiego” (s. 308–359), „Potop szwedzki” (s. 364–384).

także przykłady ekscesywnego, pozaregulaminowego pijaństwa oraz metody (na ogół mało owocne) jego zwalczania. W sumie otrzymujemy wszechstronny obraz roli alkoholu w marynarce na przestrzeni kilku stuleci.

Medycznej funkcji alkoholu w wojsku jest poświęcony artykuł Jacka Lasoty: *Alkohol jako lekarstwo na podstawie przepisów zamieszczonych w traktacie Michąyla Lajosa Jeneya „Partyzant, czyli sztuka prowadzenia pomyślnie wojny podjazdowej”* (s. 107–118). Ów szlachcic węgierski w momencie pisania swojego dzieła (I wyd. franc. 1759, ang. 1760) miał za sobą doświadczenia służby w armii austriackiej i francuskiej. Analizowana przez J. Lasotę edycja polska ukazała się w roku 1770. Autor zakłada, że toczony wówczas boje konfederacji barskiej stwarzały zwiększony popyt na podręczniki działań partyzanckich — według ówczesnej definicji: akcji zwiadowczych i osłonowych prowadzonych przez wydzielone oddziały regularnej armii. Wśród kilkunastu rozdziałów książki Jeneya znalazły się dwa poświęcone kwestiom zdrowotnym — żołnierskiej apteczce, sposobom leczenia ludzi i koni. W stosowanych kuracjach nie mała rolę odgrywała gorzalka jako lek (m.in. na niestrawność) lub środek dezynfekujący.

Podsumowując, można stwierdzić, że recenzowany tom jest wydawnictwem wartościowym, przydatnym również dla badaczy historii kultury materialnej różnych epok. Sprawy polskie ukazuje w szerokim kontekście porównawczym. Tematu oczywiście nie wyczerpuje. Mam nadzieję, że w przyszłych studiach nad konsumpcją alkoholu w wojskach nowożytnych pełniej zostanie wykorzystany dotychczasowy dorobek historii kultury materialnej i kulturowej historii jedzenia. Na większą też skalę podejmą badacze kwerendy w źródłach rękopiśmiennych, choćby w księgach sądowych z dawnej Rzeczypospolitej zawierających wiele skarg na własne i obce wojska wraz z towarzyszącymi im rejestrami kosztów ich zaprowiantowania i wykazami poczynionych szkód. Alkohol zajmuje w nich poczesne miejsce.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

- Besala Jerzy. 2015. *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów i Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań.
- Dembińska Maria. 1963. *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław.
- Dembińska Maria. 1970. *Racje czy normy żywnościowe? (Uwagi na marginesie pracy A. Wyczańskiego)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XVIII, nr 2, s. 277–294.
- Dembińska Maria. 1979. *Dzienne racje żywnościowe w Europie w IX-XVI w.*, [w:] *Studia i materiały z historii kultury materialnej*, t. LII, Wrocław, s. 7–114.
- Dembińska Maria. 1987. *Wyżywienie oficerów w osiemnastowiecznym Poznaniu — arytmetyka a rzeczywistość (uwagi na marginesie artykułu B. Więclawskiego)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXV, nr 1, s. 139–143.
- Gordon Patrick. 2009–2016. *Diary of General Patrick Gordon of Auchleuchries 1635–1699*, vol. I–VI, wyd. D. Fedosov, Aberdeen.
- Klonder Andrzej. 1983. *Wyżywienie wojsk szwedzkich w Prusach Królewskich w dobie „Potopu”*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXI, nr 1, s. 27–36.